



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

AROMATYCZNA
i EKONOMICZNA

Herbatę

Ceylońska i Jawska
Orange-Peccoe

własnej pakowni poleca

Dom Importowy

Leon Piotrowski

(„MOKKA KAWA”)

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 24.

stronnie”, zdobywanie przy pomocy kra-
dzieży materiałów wybuchowych, agita-
cje w wojsku i policji, organizacja spe-
cjalnych oddziałów dla wysadzania mo-
stów kolejowych. Ale szczytem tej dzia-
łalności jest organizacja terrorystyczna.
Jest to niemiecka „czeka”. Zadaniem
jej jest „usuwanie” wybitnych przed-
stawicieli świata politycznego i przemys-
owego, oraz zdradców partji komunistycz-
nej. U „czekistów” znaleziono fałszywe
paszporty, rewolwery, bomby i rozmaite
rodzaje trucizny.

TELEGRAMY

Herriot u posta niemieckiego

Berlin. Dzienniki tutejsze podają, że
Herriot złożył wczoraj wizytę postowi
niemieckiemu w Paryżu; przypisują temu
wielkie znaczenie.

Pierwsza rada ministrów rządu Herriota

Paryż. Wczoraj o godz. 4 po połud-
niu odbyło się pod przewodnictwem
prezydenta republiki Doumergue'a
pierwsze posiedzenie rady gabinetowej
na którym Herriot przedłożył ogólne
zasady deklaracji rządowej, jaka jutro
odeczytana będzie w parlamencie. Pre-
zydent republiki podał następnie do
wiadomości rady ministrów tekst swe-
go orędzia do parlamentu.

Na giełdzie paryskiej

Paryż. Wybór Doumergue'a na prezy-
den Francji wypłynął uspokajająco na ko-
ła gospodarcze, czego dowodem jest
zwykła tendencja franka. Funt angielski
na giełdzie paryskiej notowano w u-
biegły piątek 80.30, w poniedziałek 78.10.
Dolar — 18.60, względnie 18. Niustannie
powtarzające się pogłoski o pomyślnych
widokach porozumienia się z sowietami
sprawiły, iż wszystkie bez wyjątku papie-
ry rosyjskie na giełdzie paryskiej zyska-
ły na kursie.

GEORGES GAUDY.

Pierścień.

Zdawało jej się, że obudziła się z
przykrego snu. Była noc.

— Janie! — krzyknęła głośno.

Ale mąż nie odpowiadał. A tymcza-
sem zauważyła, że zasypiając owine-
ła przeczteradło dokoła głowy i dzi-
wnie przypomniało jej to całun.

Uwolniła twarz z tego nakrycia i
wyciągnęła rękę, by zapalić światło.
Ale ręka jej napotkała gładką ścianę.
Poczęła się denerwować.

— Janie! — zawołała jeszcze gło-
sniej.

Odpowiedziało jej tylko głuche echo
Ciała jej przebiegł przesiadły
dreszcz. Dziwnie grobowa wilgoć mro-
ziła jej krew w żyłach, a gdy raptown-
ie podniosła głowę, czole jej napotka-
ło twardą ścianę, o którą uderzyła z
całej siły. Ból ten umieruchomił ją na
chwilę.

— Janie! — rozpoczęła znów po
chwilii. — Janie, gdzie jesteśmy?

Przypomniała sobie nagle swą prze-
wlektą chorobę. — To są widocznie ja
kies majaczenia — pomyślała — ale
dlaczego Jan nie odpowiada mi?

Leżała tak przez długą chwilę z
pełnią spokoju. Życie poczęło po-
wracać. Nagle poczuła pod swą lewą
ręką jakiś twardy przedmiot.

Przypominając sobie okoliczności
sweego przebudzenia się, zrozumiała,
że przedmiot ten znajdował się w jej

Zła wola Niemiec

Paryż. Raport międzyaljanckiej komi-
sji rozbrojeń, przedłożony pizez gen. Nol-
leta Herriotowi wykazuje złą wolę Nie-
mieć, które na każdym kroku omijają po-
stawienia traktatu wersalskiego odno-
śnie rozbrojeń.

Raport szczególnie podkreśla pogoto-
wie wojenne Niemiec w dziedzinie fabry-
kacji amunicji i gazów trujących.

Poselstwo angielskie w Me- ksyku obłożone

London. „Daily Ekspres” donosi z
Meksyku, że zatarg z angielskim kon-
sulatem zaostrożyl się. 18 ludzi, wśród
których są agenci policji, osaczyło od
soboty gmach poselstwa angielskiego,
aby izolować posta angielskiego Cam-
misa. Jest on zupełnie izolowany, zao-
patrzenie gmachu poselstwa w wodę
ustako, połączenie telefoniczne przecie-
to. Cummins ma jednak zapasy żywno-
ści i przygotowany jest na dłuższe
obłożenie. Dyplomaci innych państw
starają się zlagodzić konflikt w dro-
dze rokowań z urzędem spraw zagran-
icznych.

Dla zapobieżenia niepo- kojom

Rzym. Celem zapobieżenia wszelkim
niepokojom, manifestacjom i próbom
strajku zarządono wzmocnienie załogi
w Rzymie. W Colosseum i ogrodach bo-
tanicznych znajdują się silne oddziały
wojskowe. Na razie poważniejszych nie-
pokojów niema. Tu i ówdzie wybuchają
strajki. Jest natomiast gorączkowo upra-
wiana agitacja socjalistyczna i komuni-
styczna, która chce wyzyskać obecną
chwilę, celem poderwania Rządu Mu-
soliniego.

Wojenny okręt sowiecki

London. „Daily Herald” donosi, że
okręt wojenny Sowieków „Worowski”
odwiedził różne porty angielskie. Władze
portowe oirzwały zlecenie przyjmowa-
nia tego okrętu według istniejących zwy-
czajów.

Rozstrzelanie robotników

Moskwa. W gubernji sibirskiej,
podczas uśmierzania ruchów robotni-
czych, wynikłych wskutek strajku w fa-
bryce byłej Protopopowa, oddziały kar-
ne zabiły kilku i ranily kilkunastu ro-
botników.

Zastraszająca statystyka

Wiedeń. Według danych statystycz-
nych w ostatnich 6 ciu tygodniach 500
osób popełniło samobójstwo. Stoi to w
związku z niepomyślną sytuacją gospo-
darczą kraju.

Proces o zajęcia listopadowe

Kraków. Wczorajsza rozprawa nie
zawierała ciekawych momentów. Na
początku przewodniczący ogłosił na
wniosek Prokuratora, że pierwszy za-
stępca w Sądzie Przysięgłych, p. Kubal-
ski, przestał być członkiem ławy przysię-
głych, ponieważ nadesłał usprawiedli-
wienie, że nagle zaniemógł. Wobec
tego ława przysięgłych składa się obec-
nie z 11 sędziów przysięgłych i jedno-
go zastępcy.

Do południa zeznawało 3-ch świad-
ków: Izrael Abrahamer, Marjan Bo-
gatkó i Kowalik.

Sw. Abrahamer zeznał zaprzysiężo-
ny, że w czasie ruchów odbyła się u
niego rewizja rzekomo w poszukiwa-
niu za broń, a szczęściu bojowców przy-
łożyło jemu i jego synowi karabiny do
piersi, nikogo z nich jednak nie pozna-
je.

Sw. Bogatkó zaprzysiężony zeznał,
że widział św. Święcha pod piekarnią
Abrahamera. Podobnie zeznał św. Ko-
walk, poprzednio zaprzysiężony.

Następnie obrona P. P. S. postawiła
wniosek, by świadków Bogatkę i Ko-
walka nie zaprzysięgać, ponieważ sami
byli oskarżeni o udział w zbrodni kra-
kowskiej. Trybunał po naradzie uchwa-
lił utrzymać w mocy zaprzysiężenie
św. Bogatki, a natomiast unieważnić
przysięgę św. Kowalika, ponieważ w
ciągu rozprawy wyszły na jaw niezna-
ne przedtem fakty o udziale świadka
w ruchach listopadowych.

Jest to pierwszy w Sądzie Krakow-
skim wypadek unieważnienia przez Try-
bunał złożonej już przez świadka przysię-
gi.

Eksport bydła z Polski na targi wiedeńskie i praskie

Szczakowa. Ze względu na mającą
się odbyć jutro w Boguminie konferen-
cję z władzami kolejowymi czeskiemi

i wiedeńskimi — zwołał prez. dyr.
kolei Prachtel w dniu wczorajszym
wstępne posiedzenie w Szczakowej, ce-
lem przygotowania poszczególnych tras
pociągów, którymi bydło, nadchodzące
z Małopolski, Poznańskiego i byłej
Kongresówki mogło być w jak najkrót-
szym czasie przewiezione do granicz-
nej stacji Zebrydowice, a następnie na
koleje czeskie do Piotrowic.

Na konferencji ustalono tak dogod-
ne trasy pospieszno-towarowe, że prze-
wóz żywego towaru został skrócony
w niektórych wypadkach nawet o 24
godzin.

Oryginalna „misja” w Poznaniu

Przebrani studenci przez kil-
ka godzin objeżdżali miasto,
odbierając... honory i bu-
dząc sensację

Przed tygodniem kilka pism poznań-
skich podało wiadomość o zamierzo-
nym przybyciu do Poznania delegatów
rządu beludystańskiego, powracających
z wystawy brytyjskiej w Wembley do
ojczyzny.

W czwartek o g. 5.30 po poł. uka-
zał się istotnie na dworcu zakurzony sa-
mochód „Berlieta”, w którym znajdo-
wało się trzech osobników w turbanach,
szofer, oraz pan w cylindrze. Byli to
zapowiadani członkowie rządu Beludysta-
nstanu, „Dzum-al-rai”, oraz jakis „książę
krwi” z dynastji „Beri”, Towarzyszący
im „przedstawiciel rządu polskiego”, b.
sekretarz poselstwa w Angorze” okazał
wobec komisara policji dworcowej swo-
je zdziwienie z powodu nieprzygotowa-
nia przyjęcia dla dostojnych gości mi-
mo... wyslanego z granicy telegramu.
„Dostojni goście” niezrażeni brakiem
delegacji na dworcu, kazali się wieźć
do miasta.

Do wolno idącym samochodem bie-
gła gawiedz uliczna, wykrzykując na ich
część, a policjanci salutowali przejez-
dzających.

„Dostojni goście” odwiedzili kilka
znanych firm w okolicy Starego Rynku
i ulicy Nowej i informowali się o na-
szych stosunkach handlowych.

Jadąc przez ul. 27 Grudnia na zy-
czenie jednego z egzotycznych gości,
misja zatrzymała się przed atelier foto-
graficznem, gdzie dokonano migawko-
wego zdjęcia. Na ulicy zgromadził się
tymczasem olbrzymi tłum, tak, że tram-
waje stały na parę minut.

O g. 7.30 misja zniknęła w tajemni-
czy sposób z Poznania.

Według krążących wersji byli to...
przebrani akademicy, którzy założyli się
o grubą sumę z jednym z fabrykantów,
że przez kilka godzin będą udawali mi-
sję zagraniczną i że ukąszą się na naj-
richliwszych ulicach Poznania.

Zakład wygrali, a jak się okazało,
nabrali bardzo wielu ludzi na kawal.

złożonych dłoniach. Wzięła go do ręki,
był to mały krucyfiks!

Podniosła ramię i oto poczuła, że
coś owija się dokoła niego. To był róż-
aniec!

— Różaniec! — krzyknęła z grozą
— Janie na pomoc! Na pomoc! — Żeby
jej szczękały, cało drżało i nieszcze-
śliwa zemdlła.

Gdy wróciła do przytomności, pierw-
szą myślą jej było:

— Jakaż jestem słaba. To są mary
jakieś!

Pragnęła dotknąć ręką swego roz-
palonego czole, ale dłoń jej napotkała
znów ową nieugiętą ścianę. I powoli
w mózgu jej poczęła kielkować ta peł-
na grozy myśl: — Jestem w trumnie...
żywcem pochowana. Po chwili jednak
nadzieja powróciła ze zdwojona siłą:

— Zamknęli mnie. Ale ja będę wo-
wała, krzyczała! Muszą mnie usłyszeć!

W pamięci jej powstały wszystkie za-
słyszane kiedyś historie o pochowa-
nych żywcem ludziach. Takie rzeko-
wicie się wydarzały. I inni taksa-
mo, jak i ona uważali się za zgnio-
bionych, a pomimo to przypadek jakiś
ratował ich od strasznej śmierci.

Leżała zupełnie spokojnie i w tej
strasznej ciszy słyszała, jak krew pul-
suje w jej skroniach.

Ale po chwili do uszu jej dobiegł
inny daleki dźwięk, doskonale odbi-
jający się w ziemi. To był dźwięk
dzwonów! Serce jej zamarko z żalu. Z
oczu jej poczęły płynąć łzy. Po chwili
dzwony ucichły.

Poczęła walić z całej siły pięścią w

wieko trumny. Krzyczała, wołała. Sło-
wa wzięły jej w gardle, w głowie pa-
nował dziwny zawrót. Wtedy wydała
przeciągły ryk, który napelniłby gro-
zą każdego, kto by go usłyszał.

Ale krzyk ten nie wzruszył zmarłych
którzy otaczali ją ze wszystkich stron
Ostabła od krzyku, pochyliła głowę i
zamarla w bezruchu.

A potem znów dziwna i dzika ener-
gia dodała jej sił i poczęła walczyć ze
ścianą, która ją zewsząd otaczała. Ręce
jej ociekały kroplami krwi, którą
ssała wargami, jejąc przyciem zało-
sne. Podnosząc tak dłoń do ust poczuła
dwie obrączki na palcach. Od chwili
ślubu, nosiła jedną tylko, gdyż zare-
czynowa stała się dla niej trochę za-
ciężna. Ale zdejmując ją, wymogła na
mężu przyrzeczenie, że w godzinę
śmierci włoży jej ją znów na palec.
Obrączka ta była świadkiem najszczę-
śliwszych chwil ich życia.

I oto obrączka ta okalała jej palec!
— To śmierć! — pomyślała nieszczęśli-
wa — to dowód, że umarłam!

Dziwne widziadła poczęły krążyć
przed jej zamkniętymi oczami, w głowie
zapanował zamęt — zemdlła.

Obudził ją miarowy loskot jakiś. To
deszcz! Deszcz uderzał tysiącem kro-
peł w świeżo porzuczoną ziemię. Liczył-
ła krople, a potem znów oddawała się
dzikiej rozpaczy.

— Gdzież ja mam dowód, że żyję?
— myślała. — Przecież to szaleństwo!
Czy można pochować żywą? Zapewne
nie żyła już od lat czy wieków i trwa-
ła tu w ciemności i grozi!

I poczęła wspominać wszystkie gre-
chy swe, swe najtajniejsze winy. A po-
mimo wszystko, myśl, że nie żyje była
dla niej pociechą.

I szlochając, tak zasnęła.

Czysty jakiś wiew podniósł jej piersi
Podniosła powieki.

Czy śniła? Nie była już w ciemności,
jakieś niejasne promienie dochodziły
jej zrenic, a chłodne powietrze orzeź-
wiało płuca. Jakaś czarna postać po-
chyliła się nad nią. Wtedy nieszczęśli-
wa powiedziała coś, coś czego potem
nigdy już nie mogła sobie przypomnieć
Ale w tej samej chwili usłyszała prze-
rażony jęk i tupot bosych stóp. Pod-
niosła się raptownie i zauważyła ludz-
ką postać, która uciekała z podziemia.

W ucieczce tej zgubiła jakiś blysz-
czący przedmiot, który ona podniosła.
Był to pierścień, który zdjął z jej palca

Płyta, straszna płyta, która przyci-
kała trumnę leżała pod ścianą. Przez
otwarty sufit świeciły gwiazdy i od-
dzielne chmurki rzucały cień na posadz-
kę grobowca.

Kobieta wyszła z trumny i usiłowała
ucieć, ale upadła na kolana i tak pozost-
wała w bezruchu. Usta jej szeptały
dziękczynienia i składały ofiarę z po-
cańkówek i też radosnych na złotej ob-
rączce zarczynowej.

A latarnia, którą ztądziej pozosta-
wił na grobowcu, oświecała swem mi-
łym światłem tę dziwną scenę.

(Tłumaczyła E.)

Dziś i codziennie TEATR LETNI „SKALA”

CZĘSTOCHOWA, ALEJA Nr. 57.
w ogrodzie pod dachem
i RESTAURACJA
Interesujący program 15 numerów
Humor, Śpiew, Tańce i Atrakcje.

Bilety od 1 zł. 20 gr. do 4 złotych.

SKŁADNICA MEBLI CECHMISTRZÓW STOLARSKICH

W CZĘSTOCHOWIE, UL. GEN. DĄBROWSKIEGO № 1.

ZOSTAŁA OTWARTA

POŚWIĘCENIE ODBEDZIE SIĘ DN. 19 CZERWCA O G. 4 P.P.

Do Ciebie Panie...

Do Ciebie Panie wznoszę modły swoje,
W każdym nieszczerzku i smutnej niedoli.
Przed Tobą z żalu płacze serce moje,
Gdy cios jej spłotka, — gdy najwięcej boli...

Do Ciebie Panie wznoszę modły swoje,
W każdej radosnej życia mego chwili
dzięki Ci składam za dobra Twoja,
I przed Twym tronem czolo me się czołaj...

Do Ciebie Panie wznoszę modły swoje,
W każdej godzinie mego istnienia,
Z Tobą też znoszę każdy trud i żołąd

I nie znam żadnego, wiedzy zwątpienia...
Ty smutne serca napełniasz radością,
O Panie, Ty jesteś jedyną miłością!

I. L.

KRONIKA.

Wśród gzielku życia partyjnego, jakie wre gorączkowym tętnem w naszych stosunkach wewnętrznych, nie powinny przebrzmieć bez echa słowa nowoobranego prezydenta Francji Doumergue'a, który na bankiecie wydanym na jego cześć w przemówieniu swym zaaczył:

„W ciągu mego 30-letniego życia politycznego miałem możność stwierdzić, że w kraju moim istnieje chęć do życia, co zapewnia zwycięstwo oraz wiara, która gwarantuje promienną przyszłość.

Obecnie już nie jestem człowiekiem walki. Mój urząd nakazuje mi być ponad partiami, ale nie ponad republiką i demokracją”.

A więc wypełnienie swego obowiązku względem państwa stawia prezydent Francji ponad partje, hołdując jedynie ogólnopartyjnej idei demokracji republiki francuskiej. Gdyby wśród naszych polityków było więcej jednostek, stawiających interesy państwa ponad partje, to niezawodnie w bardzo krótkim przeciągu czasu udałoby się obecnemu rządowi polskiemu opamiętać całkowicie sytuację i ostatecznie zrealizować dzieło odbudowy gospodarczej kraju.

— Boże Ciało. Na dzień dzisiejszy przypada uroczyste święto Bożego Ciała. Uroczystość tę honoruje cały świat katolicki, treścią zaś jej jest cześć pamiętkowa ustanowienia Sakramentu Eucharystji. Święto Bożego Ciała ustanowione zostało w 1263 r. przez Papieża Urbana VI i potwierdzone na powszechnym sejmie w Wiedniu w 1311 r. przez Klemensa V. W Polsce wprowadzono je po synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w 1559 r.

Uroczystość Bożego Ciała obchodzona bywa mszą św. i nieszporem z wystawieniem Najśw. Sakramentu, powtarzając się przez całą oktawę, oraz procesjami, odbywanymi po ulicach rynekach lub placach, gdzie w wystawionych w tym celu ołtarzy śpiewane bywają początki Ewangelji.

Nabożeństwa i procesja

w dniu Bożego Ciała.

Dziś, jako w uroczystość Bożego Ciała, we wszystkich świątyniach miejscowych odbędą się nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu tylko o godz. 9 rano, poczem wierni podążą na sumę uroczystą o godzinie 11-ej rano do kościoła parafjalnego św. Zygmunta, ku któremu nabożeństwo wyruszy procesja do ustawionych ołtarzy.

Procesja, celebrowana przez ks. prałata B. Wróblewskiego, posuwać się będzie po lewej, nieparzystej stronie Alei aż do parków, skąd zawróci do kościoła św. Zygmunta po stronie prawej, zatrzymując się kolejno przed czterema ołtarzami: I — przed sklepem p. Sakowskiego w drugiej Alei, wzniesiony staraniem tejże firmy; II — w wylotu trzeciej Alei, wzniesiony przez kolejarzy; III — na rogu ul. Kościuszki i Alei, wzniesiony staraniem Banku Ludowego i IV — w wylotu pierwszej Alei, wzniesiony przez Stow. Rzem.-Przemysłowe.

Niespory z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawione zostaną w kościele św. Zygmunta dziś o godz. 5-ej po poł., w niedzielę nadchodzącą — o godz. 4-ej zaś przez całą oktawę codziennie — o g. 6-ej po poł. Również przez całą oktawę codziennie po mszy św. o godz. 6-ej rano odbywać się będzie procesja wokół kościoła.

— Cd Redakcji

Z powodu przypadającego na dzień dzisiejszy święta uroczystego Bożego Ciała następnym numer naszego pisma ukazać się w piątek o zwykłej porze. Dzisiejszy numer „Gońca” zawiera 8 stronice druku.

— Poświęcenie sztandaru fabryki „Częstochowianka”. Wkrótce w kościele św. Rodziny odbędzie się poświęcenie sztandaru wszystkich pracowników fabryki „Częstochowianka”.

Zjazd Episkopatu polskiego

na Jasnej Górze i rekolekcje dla duchowieństwa. W dniach 2, 3 i 4-go lipca r. b. odbędą się na Jasnej Górze doroczny zjazd Episkopatu polskiego, t. j. wszystkich Biskupów polskich, zaś w dniach

8, 9 i 10-go lipca r. b. odbędą się w klasztorze Jasnogórskim rekolekcje dla duchowieństwa świeckiego; na które przywidywany jest bardzo liczny zjazd księży z całej Polski.

— Poświęcenie nowej placówki polskiej. Dziś, w czwartek, 19 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie składnicy mebli cechowych majstrów stolarzy. Nowootwarta składnica mieści się przy ul. gen. Dąbrowskiego Nr. 3.

— Dzień znaczka na rzecz sierot. Dziś, w czwartek odbędzie się uliczna sprzedaż znaczka, zorganizowana przez Stow. Przeworności dla dzieci sierot.

Niewątpliwie ofiarne społeczeństwo miejscowe popieszy z hojnymi datkami na cel tak piękny i wysoce humanitarny.

— Zakończenie roku szkolnego w Gimnazjum SS. Nazaretanek. W środę z okazji zakończenia roku szkolnego w Gimnazjum żeńskim SS. Nazaretanek odbyło się na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwo, na które przybyły wszystkie uczennice wraz z ciałem pedagogicznym. W czasie nabożeństwa ks. prefekt Smaga wygłosił do uczennic piękne i serdeczne przemówienie.

Rozdanie matur i cenzur nastąpi w piątek, dnia 20 b. m. w gmachu Gimnazjum.

Zjazd Kółek rolniczych

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Częstochowie na terenie przoro-wej zagrody włościańskiej zjazd delegatów Towarzystw i Kółek Rolniczych, w połączeniu z pokazem maszyn i narzędzi rolniczych, nasion i nawozów sztucznych.

Porządek dzienny zjazdu: 1) Dnia 22 czerwca o g. 11 rano—msza św. w kaplicy NMP. na Jasnej Górze, 2) wspólne śniadanie w lokalu Kupców Polskich, Aleja 54, 3) godz. 1.30—otwarcie zjazdu i przemówienia powitalne, 4) odczyt prof. Biedrzyckiego i dyskusja, 5) godz. 3.30 odczyt prof. Staniszkisa i dyskusja, 6) zwiedzanie Zagrody pólek pokazowych i oglądanie maszyn, narzędzi, nasion i nawozów.

Dnia 23 godz. 10 m. 51. Wyjazd do Kłomnic z zwiedzaniem gospodarstwa w Nieznanicach W.P. Wünschego.

— Koncert i odczyt w parku Staszycy. Dziś, w czwartek, dn. 19 b. m. o godz. 4-ej po poł. w parku Staszycy odbędzie się koncert dwóch orkiestr: 27 pp. i policyjnej na rzecz Komitetu Obrony przeciwgazowej i Ligi powietrznej obrony Państwa.

Cena wejścia — 1 złoty. Około godz. 6-ej na dawnym placu tenisowym por. artylerji, p. Rybicki, wygłosi referat o gazach trujących i środkach przeciw gazom. Miejsca siedzące za minimalną opłatą dodatkową.

Niewątpliwie społeczeństwo miejscowe tłumnie podąży na koncert i odczyt, gdyż cel sam mowi za siebie.

— Wiec Narodowej Partji Robotniczej

Dziś, w czwartek, o godz. 4-ej i pół po południu odbędzie się na placu fabryki Mottów wiec robotniczy z udziałem postów Milczyńskiego z Poznania i Michalaka z Łodzi. Postowie omawiać będą sprawę kryzysu przemysłowego oraz kwestje wyborów do Kasy Chorych.

400 robotników może otrzymać pracę

Jak się dowiadujemy, państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie, mając na uwadze ciężki stan górników zamkniętych kopalni rudy żelaznej w powiecie Częstochowskim, wyjednał w Misji Francuskiej 400 nowych miejsc na rudę żelazną.

Misja francuska, aczkolwiek górników tych miała otrzymać z innych powiatów, uwzględniła ciężki stan bezrobocia powiatu Częstochowskiego i bezrobotnych górników przyjmować będzie za pośrednictwem Częstochowskiego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Bezrobotni górnicy powinni wykonać zadanie Urzędu i nie ominąć nadarzającej się okazji otrzymania pracy wtedy, kiedy u nas bezrobocie z każdym dniem się zwiększa.

Wyjazd z Urzędu codziennie. **— O znieśieniu wiz pasportowych**

Centrala czesko-słowackich izb handlowych zainicjowała akcję, mającą na

celu znieśieniu wiz pasportowych stosunkach międzynarodowych. Trala prosiła czesko-słowackiego stra spraw zagranicznych, aby p się o umieszczenie tej sprawy rządu sesji Ligi narodów.

Międzynarodowy kongres izb wych, który ma się niebawem w Brukseli, zajmie się również stją paszportów.

— Przypomnienie
Przypominamy, że dziś, w 51. rocznicę, w sali teatr wości” dr. pr. Walery Jastrzębi głosi znakomity odczyt na temat Witosy do Grabskiego w świetle ry politycznej.

— Zdjęcia fotograficzne
W oknie naszej Administracji wiliśmy zdjęcie fotograficzne z p francuskich Dostojuńskich Kościoła Jasnej Górze. Kto nie miał sposobu ujżenia Biskupów francuskich, że obecnie zbliża obeerzć dosk zdjęcia fotograficzne dużych ról, dokonanie bardzo starannie zakład fotograficzny, p. Trzciński.

— Listy wyborcze do Kasy Chorych

W dzisiejszym numerze naszego ma zamieszczone listy wyborców Rady Pow. Kasy Chorych w Częstochowie, na które zwracamy uwagę w ców.

— W niedzielę koncert

W niedzielę, dn. 22-go b. m. o 4-ej po poł. w parku Staszycy odbędzie się wielki koncert orkiestry symfonicznej Tow. Śpiew. „Lutnia”.

Znakomita orkiestra pod wybatułą dyr. K. Wopalańskiego w cały szereg pięknych kompozycji cznych, poważniejszej i lżejszej tr mają ustaloną już renomę i cieszą się zwyczaj dużem powodzeniem, to i dzwając się należy, że zapowiedzianej niedziele, pierwszy, w tym roku i ściąganie tłumnej publiczności z oszczędnością miejscowej.

Z Gimnazjum 2 i 3

Wczorajsze zakończenie roku szkolnego rozpoczęło się o g. 4 po poł. degramiem przez orkiestrę uczniac „Jeszcze Polska nie zginieła”, p. zabrał głos dyr. Płodowski, rcając, czy szkoła spełniła swoje zadanie; a z drugiej strony, czy rodzice i opiekunowie wypełnili należycie obowiązki względem szkoły. Rozdane świadectwa dadzą obraz tego, co się działo w gmachu szkolnym, a stopnie dostateczne lub niedostateczne przedstawią tak działalność szkoły, jako też współdziałanie rodziców i społeczeństwa ze szkoła.

Podkreślił też smutkiem, że młodzież nie wypełniła swoich obowiązków należycie, dzieląc się jakby na dwa obozy: do kl. VI włącznie była więcej obowiązkowa, akuratna i pilna, ażeby uczniowie klas wyższych. Zwracać się do maturzystów, przypominał im przed 8 laty stawiane pierwsze kroki w tej szkole, z jaką bojaźnią wstępowali w jej progi, tak obecnie wstępują w życie jako ludzie dojrzali z niemniejszą obawą, przyczem zachęcał, aby starali się wcielić w życie ideały i wskazówki, otrzymane w tej uczelni.

Następnie przemawiał ks. prałat Ciesielski, żegnając opuszczających uczelnię.

Jak ojciec w dawnym czasie syna dojrzałego pasował na rycerza, da jąc mu szablę, a matka zawieszając ją rągrąf z obrazem Matki Boskiej, tak szkoła, dając świadectwa dojrzałości, pasuje ich na rycerzy obywateli kraju, którzy, gdy zajdzie potrzeba, nie poskapią nawet własnej krwi, jak to uczynili maturzyści w 1920 r., których nazwiska uwieczniono na tablicy w

Obowie różno, skóry twardo, towary lokcyjne, pończochy, skarpetki, szelki, krawaty,

Kolnierzyki, oraz naczynia kuchenne, szklanki, noże, łyżki, widełki, szczotki i szianki jutawa poleca:

BAZAR JEDNOŚCI III Aleja 52.

gimnachu gimnazjalnym. Zachęcał do wytrwania w dobrem, a ryngatem dla nich niech służy zawieszony przez kapelana szkaplerz.

W imieniu maturzystów dziękował wychowawcom szkoły maturzysta Nie miero.

Po rozdaniu matur jeszcze przemówił dyr. Płodowski, zachęcając młodzież do zachowania się należyście w czasach wakacyjnych. Wreszcie na zakończenie uroczystości, rozdano cenzury wszystkim uczniom.

Podobna uroczystość zakończenia roku szkolnego, jak to już donosiliśmy, odbyła się w ub. wtorek i w II-gim Gimnazjum państw. im. R. Traugotta.

Zawody piłki nożnej

Dziś, w czwartek o godz. 4-ej po południu na boisku przy koszarach Zawady odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy K. S. „Częstochowa“ a K. O. S. „Victoria“. Zawody poprzedzone będą przedmeczem: „Częstochowa II“ — „Victoria II“.

Drugie zawody odbędą się o godz. 4-ej po poł. na boisku miejskim na Zawodzie między drużynami: K. S. „Orleń“ (Częstochowa) a K. S. „Sparta“ (Raków).

Z teatru letniego „Scala“

Dziś i jutro doborowy program, złożony z 15 numerów z udziałem p. p. Oleślawskiego, Głowackiej, Zagórskiej Horskłej, dwóch par baletowych, akrobatów i amerykańskich żonglerów. — Wykonanie obfitego programu trwa za górą trzy godziny.

Wejście do teatru na przedstawienie absolutnie nie obowiązuje do korzystania ze znajdującego się przy teatrze bufetu restauracyjnego.

Z kine-teatrów

Teatr „Odeon“ wyświetla od czwartku niezwykle piękny film amerykański p. t. „Znak na drzwiach“. Bogata treść obrazu przedstawia tragedję kobiety, poświęcającej się dla obrony honoru męża. Silne napięcie dramatyczne wywiera w kilku momentach akcji głębokie wrażenie na widzu. W roli głównej słynna artystka amerykańska Norma Talmadge.

Kino-teatr „Nowy“ demonstruje w czwartek po raz ostatni nader piękny poemat filmowy p. t. „Wir życia“ czyli „Powolna śmierć“. Wspaniała treść dramatu ilustruje tragiczne skutki żądzy uciech światowych, prowadzących poprzez zdradę małżeńską do zguby. Na uwagę zasługuje mistrzowska gra artystów tej miary, co Ressel Orla, May Jung i Winterstein, kreujących rolę główne.

Zamach samobójczy maturzysty. Jak denerwujący wpływ wywierają na przecierającą młodzież szkolną egzaminy maturalne, świadczy fakt poniższy, jaki miał miejsce ostatnio w Radomsku.

Oto maturzysta tamtejszego gimnazjum, Franciszek Małek na wieść, że nie zdał egzaminów i matury nie otrzymał rzucił się pod pociąg towarowy nie daleko od przejazdu kolejowego przy ul. Częstochowskiej. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności desperat uniknął niechybnej śmierci, doznawszy jedynie ciężkich obrażeń głowy i wybitcia kilku zębów. — Poszwanokowanego w stanie groźnym przewieziono do miejscowego szpitala św. Aleksandra.

Tragedja bezrobotnego. W bramie domu nr. 15 przy ul. Mirowskiej w Warszawie, w zamierze samobójczym otworzył się sublimatem 21-letni Julian Ziociński, z Częstochowy, bez zajęcia. Desperata przeprowadzono do pobliskiego szpitala św. Ducha.

Pożar na wsi
We wsi Pila gm. Panki zapalił się z niewiadomą przyczyną dom Wojciecha Eljasza i spłonął doszczętnie. Straty nieznane. Wypadku z ludźmi nie było.

Wojowniczy Szlama
W czasie kłótni między Szlamą Altmanem (Wały 14) a Majerem Perlmurem (P. Marji 7), Altman uderzył Perlmurta jakimś twardym przedmiotem w nos, zadając mu ciężką ranę.

Potajemny szynk. Za potajemny wyszynk alkoholu policja spisała protokół na Marję Wojciechowską, zamieszkałą przy ulicy Polnej 19 (Ostatni Grosz).

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty.

Zakończenie roku szkolnego, rozdanie matur i cenzur w Gimn. S. S. Najsw. Rodziny z Nazaretu w Częstochowie

odbędzie się w piątek dnia 20-go czerwca 1924 r. o godz. 9 i pół rano.

Spółdzielczy Bank Ludowy

z nieograniczoną odpowiedzialnością
w CZĘSTOCHOWIE Kościuszki II.
przypomina swoim członkom, że Ostatnie Ogólne Zebranie Reprezentantów uchwało:
podnieść udziały do 25 złotych (t.j. 45 milionów mk.)
udział można wpłacać ratami

Kasa czynna od 9-ej do 1-ej codziennie w soboty do 3-ej p.p.

Jednocześnie zawiadamiamy, że począwszy od dnia dzisiejszego aż do odwołania obniżamy stopę procentową od oszczędności od sum lokowanych na każde zadanie 1 procent miesięcznie

„ „ „	1 miesiąc	2	„
„ „ „	3 miesiące	3	„

Nie traćcie czasu tylko spieszcie do „BŁAWATU“

gdyż wyprzedzą resztek trwać będzie tylko do 25-go CZERWCA

Pamiętajcie adres I Aleja 14 tel. 4-64.

Uwaga! Wszelkie welny sprzedajemy 25 proc. niżej cen fabrycznych. Uwaga!

Blok P. P. S.

z mniejszościami narodowymi

Zawarcie bloku przez Polską Partję Socjalistów w Częstochowie z P. N. S., komuna i żydami do wyborów do Rady Kasy Chorych stało się faktem.

P. P. S. i komuna, P. N. S. (grupa Drobnera), żydzi w dodatku Bund. To połączenie dziwne myśli nasuwa i dziwne wspomnienia ściga. Jaki? — więc Polska Partja Socjalistów w Częstochowie czuje się tak słabą, że aż blokuje się z żydowskimi organizacjami i to w dodatku takimi jak Bund? Czy Polska Partja Socjalistów nie mogła znaleźć sobie już innych kompanjonów, tylko żydów i komune?

Czy kandydaci polacy z urodzenia i pochodzenia, którzy znajdują się także na tej liście t. j. na liście Nr. 2 — wie dza, że ich nazwiska znajdują się na tej samej liście co i pp. Pinkusa Krzepickiego, Icka Szyi Nirenberga, Wilhelm Fajge, Szlezynierów i Rychnera?

Trudne do uwierzenia. Jest to w każdym razie bodaj pierwszy fakt gdzie P. P. S. Częstochowska jawnie i otwarcie idzie przy wyborach do Rady Kasy Chorych z jawnymi wrogami Pol ski.

Trzeba stwierdzić, że Częstochowa jest miastem wyjątkowym, gdzie różne rzeczy mają miejsce. Wiemy, że w innych miastach nawet przy wyborach do Kasy Chorych, P. P. S. dbając już o swój bodaj wygląd polski nie łączyła się z komunistami, z żydami, a tym bardziej z Bundem — organizacją powszechnie znaną tak ze swej działalności jak i celów i zamierzeń.

Przecież P. P. S. przy wyborach do Rady Kasy Chorych w Warszawie, a nawet w Łodzi nie połączyła się z jawnymi wrogami Polski.

Czy Polska Partja Socjalistów na terenie Częstochowy ma zamiar i w dalszym ciągu używać nazwy Polskiej Partji?

2 KRAJU.

(—) Jubileusz dyrektora H. Czarnieckiego

W sobotę w obecności przedstawicieli magistratu i komisji teatralnych oraz przedstawicieli społeczeństwa odbyła się w Sosnowcu uroczystość uczczenia 25-lecia pracy dyrektora Czarnieckiego, który położył wielkie zasługi około ustalenia się teatru w zagłę

biu Dąbrowskiem. Jubilat otrzymał szereg odezw i listów od związków teatralnych i dyrektorów oraz od wielu osób z Zagłębia, które współpracowały z nim nad rozwojem teatru w Sosnowcu.

(—) **Samobójstwo 85-letniej staruszki.** Z okna IV-go piętra klatki schodowej w domu nr. 46 przy ulicy Solec w Warszawie wyskoczyła na podwórze w celu samobójczym 85-letnia Wiktoria Fijałkowska, zamieszkała przy córce przy ul. Zajęczej nr. 14.

Staruszka doznała złamania nóg i wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiezło desperatkę do szpitala św. Rocha, gdzie wkrótce zmarła.

Straszna tragedia małżeńska.

Nożem zamordował żonę, poczem rzucił się pod pociąg.

We wsi Tucznia Baba obok Żabko wic mieszkało od kilku lat młode małżeństwo — Trzewickowie.

Mąż, robotnik kopalni „Juliusz“ na Niemcach, wynalazł sobie tamże kochankę, u której tracił większą część zarobku.

Na te tem wynikały „pomiedzy Trzewickami ciągle kłótnie i bójkę, aż wreszcie Trzewickowa odplaciła mężowi pięknem za nadobne, zdobywszy także przyjaciela.

Od tej chwili w domu Trzewicków powstało istne piekło, które doprowadziło do katastrofy. Mianowicie onegdaj Trzewick przyszedł do domu w stanie podchmielonym i wkrótce wynika między małżeństwem zacięka kłótnia.

Rozwścieczony Trzewick chwycił leżącą na stole noż i z okrzykiem: „Zabiję cię“ — począł zadawać żonie ciosy.

Kiedy po kilku uderzeniach Trzewick zobaczył, iż żona upadła na podłogę, brocząc krwią, przeraził się i rzuciwszy noż, wybiegł na podwórze, poczem począł biedz plantem kolejowym.

We poblizku Strzemieszyc Trzewick spostrzegł zdaleka idącego policjanta i sądząc, iż jest to pościg, rzucił się pod przejeżdżający pociąg, który zmasakrował go na miążg.

Tymczasem Trzewickowa przewieziona do szpitala w Dąbrowie, gdzie wkrótce zmarła.

Trzewickowie mieli dwoje dzieci, z których młodsze liczyło zaledwie 2 tygodnie.

Przygoda złodziejstwa Poćwiartowany „trup“ wskradzionej walizki

W tych dniach, w pociągu idącym z Poznania do Krakowa, zdarzył się niesłychany wypadek, nie podobawiony zabarwienia wybitnie humorystycznego. Wśród pasażerów II klasy znajdował się znany lekarz, dr. Alkiewicz, który jechał właśnie na Kongres dermatologów polskich w Krakowie, wiążąc z sobą dużą walizkę.

Gdy na stacji Katowice dr. Alkiewicz wysiadł na chwilę z wagonu i udał się do bufetu stacyjnego, gdzie spożywał kolację, pociąg ruszył i walizka powędrowała dalej bez właściciela.

Zropaczony pasażer natychmiast zawiadomił telegraficznie zawiadowcę najbliższej stacji o pozostawieniu wartościowej walizki, lecz wszelkie poszukiwania policji okazały się bezowocne.

To też dr. A. zwałił już o odyskaniu swej walizki, gdy zupełnie niespodziewanie policja w Krakowie znalazła porzuconą walizkę tuż obok toru kolejowego, a z niej wystające ręce ludzkie.

Przeprowadzone natychmiast energiczne dochodzenie ustaliło, że w wagonie nie znalazł się amator cudzej własności, który, gdy tylko pociąg ruszył, zabrał niespodziewanie walizkę i ulotnił się z nią jak kamfora, przesiadając się zapewne do innego wagonu.

Gdy jednak złodziej amator, dojeżdżając do Krakowa, rozbił zamek i otworzył walizkę ku swemu przerażeniu ujrzał w niej zamiast spodziewanej gadoeroby poobcane ręce ludzkie i inne części ciała.

Opryszek, sądząc, że ma do czynienia z poćwiartowanym przez zbrodniarza trupem człowieka, czempredjęc po rzucił łup, pozostawiając z przestrachu nawet własne palto i — zginął w ciemnościach nocy...

Jak się później dopiero okazało, nie były to zwłoki ludzkie, lecz drogocenne... modele z wosku, które miały być demonstrowane na Kongresie dermatologicznym w Krakowie.

W ten sposób walizka została ocalona, a zuchwały złodziej sam sobie wymierzył zasłużoną karę, jeżeli zważy my, że pozostawione nowiułtenkie imo dne palto jest... weale sobie niczego.

HUMOR I SATYRA.

Grzeźny pan.

Napadnięty (napadnięty niespodzianie przez bandę, która go okłada kijami — krzyczy): Panowie jesteście chyba w błędzie, nazywam się Swędzimirski.

Łobuzi: Właśnie tego pana kazali nam wyharatać.

Napadnięty: Jeśli tak, to najmocniej przepraszam, sądziłem, że się panowie pomylili.

Muzykalny Zygmunt

— Patrz, Zygmunstu, jaką kupiliśmy ci malutką siostrzyczkę... Dziś dopiero się urodziła... Akurat prezent na twoje imię...

— To na takie coś pieniądze są, a jak ja prosilem o gramofon, to się mówi, że niema pieniędzy...

To nie on

On (po dłuższej podróży tunelem): Ach, gdybym był wiedział, że ten tunel taki długi, byłbym cię pocałował.

Ona: Jaki? Więc to nie ty byles?

Niefortunny cyklista

Przechodzień spacerujący w Alejach oburza się na kolarza, który nań najechał:

— Coż to? Nie umiesz pan dzwonić?
— Dzwonić tak, ale jeździć na rowerze — niebardzo.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu I. Winniczek. W sprawie nadesłanego listu, dotyczącego kalkulacji mięsnej, prosimy Sz. Pana o osobiste polatygowanie się do Redakcji.

Znana z tanioci

firma

Kornberg i Szumacher

Częstochowa, I Aleja Nr. 11 w pawil. 2.

poleca po znacznie niższych cenach wszelkie welny sukniowe, bostony, jedwabie trykotiny, frotery, zefiry, białe płótna, koldry watowane i różne inne. Prosimy się przekonać.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

L. Dz. 6150 | 24.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. za rok 1920. Nr. 44. poz. 272) i stosownie par. 13 Rozporządzenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych z dnia 21 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. za rok 1921. Nr. 35. poz. 211) uzupełnionego w drodze odnośnego rozporządzenia dodatkowego z dnia 28 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. za rok 1924. Nr. 3. poz. 21) podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że do wyborów Rady Pow. Kasy Chorych w Częstochowie, które odbędą się w dniu 22, 23 i 24 czerwca 1924 r. zgłoszone zostały i uznane za ważne, jako zgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi, następujące listy kandydatury:

Lista Nr. 1

Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

1. Furmańczyk Antoni, urzędnik
2. Gurtman Jan, prac. biur.
3. Kowalski Konstanty, szewc
4. Berg Franciszek, formierz
5. Wasilewski Witold, inżynier
6. Turniak Antoni, prac. biur.
7. Kołodziej Szczepan, murarz
8. Kujawski Karol, prac. biur.
9. Watała Stefan, przędnik
10. Trenkiewicz Andrzej, maszynista
11. Knużyński Andrzej, murarz
12. Nocoń Teodor, prac. biur.
13. Lula Franciszek, majster
14. Szymela Józef, urzędnik
15. Watała Henryk, robotnik
16. Kahl Władysław, doktor
17. Słezak Antoni, elektryk
18. Marszałski Józef, robotnik
19. Niestrój Jan, maszynista
20. Jasiński Ksawery, szewc
21. Głowczyński Leon, majster
22. Mazanek Michał, modelarz
23. Nowak Franciszek, robotnik
24. Sikorski Adam, murarz
25. Sikora Józef, garbarz
26. Kisiel Stanisław, ślusarz
27. Wróblewska Florentyna, robotnica
28. Madry Władysław, garbarz
29. Czech Kacper, przędnik
30. Janik Teofil, pracownik biurowy
31. Tomala Józef, pracownik biurowy
32. Pydzik Bronisław, robotnik
33. Janik Kazimiera, tkaczka
34. Wójcik Władysław, murarz
35. Kowalczyk Jan, szewc
36. Sowiński Wincenty, szewc
37. Szmorliński Ryszard prac. biur.
38. Szmidła Kazimierz, robotnik
39. Słezak Franciszek, robotnik
40. Maj Jan, snowacz
41. Hadula Jakób, robotnik

Lista Nr. 2

Rady Klasowych Związków Zawodowych.

1. Jarmulowicz Romuald, felczer
2. Kaźmierczak Józef, tokarz
3. Brzozowicz Wacław, tokarz
4. Warda Paulina, tkaczka
5. Szlezynghier Michał, technik
6. Dróżdź Jacenty, górnik
7. Dziuba Józef, nauczyciel
8. Chrzastek Stefan, włóknarz
9. Pałczyński Stanisław, stolarz
10. Federman Rafał, biuralista
11. Wolnik Antoni, robotnik
12. Chojnacki Wacław, kooperat.
13. Szymanek Ignacy, górnik
14. Spiewak Stanisław, kelner
15. Czarniecki Stanisław, buchalter
16. Kiermas Antoni, kier. Zw.

Lista Nr. 3

Chrześcijańskiej Organizacji robotniczej.

1. Cardini Zygmunt, biural.
2. Jędryka Józef biural.
3. Szwedowski Stanisław lekarz
4. Próba Ludwik robotnik
5. Morawiec Agapit, robotnik
6. Stepkowski Adam, inżynier
7. Stanisław Wiktor, majster
8. Łyczba Adam, biural.
9. Sobczak Ignacy, urzędnik
10. Pluta Jan, ślusarz
11. Klecha Ludwik, bruralista
12. Wichura Edward, urzędnik

13. Jegier Mikołaj, robotnik
14. Gawroński Franciszek, tokarz
15. Kędziński Lucjan, lekarz
16. Biczak Stefan, urzędnik
17. Majewski Stanisław, szewc
18. Nowowiejski Leon, robotnik
19. Biel Karol, robotnik
20. Dąbrowska Marja, służąca
21. Pasik Wincenty, dozorca
22. Leszczyńska Stanisława, robotnica
23. Prokop Antoni, urzędnik
24. Fiuta Izidor, robotnik
25. Kulawiak Józefa, robotnica
26. Kołędkiewicz Piotr, kontroler
27. Galle Piotr, ślusarz
28. Glíce Zenon, technik
29. Bomba Franciszek, robotnik
30. Woźnica Michał, maszynista
31. Wiedera Bronisław, czel. masar.
32. Milewski Franciszek, rymarz
33. Wesołek Aureljusz, elektrom.
34. Barabowski Paweł, urzęd.
35. Hupa Jan, robotnik
36. Piąciak Aleksander, urzędnik
37. Głuchowski Bolesław, urzędnik
38. Weźowski Józef, ślusarz
39. Wrześniak Juljanna, robotnica
40. Binkowski Wincenty, murarz
41. Sztajgiel Józef, st. palacz
42. Rembielak Józef, robotnik
43. Wiedera Zdzisław, urzędnik
44. Pluta Bolesław, robotnik
45. Dukaczewski Ignacy, robotnik
46. Romaczyk Jan, robotnik
47. Kępski Stanisław, rymarz
48. Wrona Wincenty, robotnik
49. Heneczkowski Zygmunt, urzędnik
50. Szymczyk Piotr, robotnik
51. Krawczyk Piotr,
52. Piotrowicz Szczepan, robotnik
53. Najgibaur Józef, robotnik
54. Nowak Walenty,
55. Polak Józefa, robotnica
56. Ludwikowski Ignacy, robotnik
57. Golis Jan, robotnik
58. Kopaczowa Antonina, robotnica
59. Zajdel Wojciech, robotnik
60. Wilman Walerjan, robotnik
61. Waliński Aleksander, robotnik
62. Krzyszczak Andrzej, robotnik
63. Leszczyńska Karolina, robotnica
64. Skrzypczyk Franciszek, robotnik
65. Kozak Franciszek, robotnik
66. Smolarczyk Wincenty, robotnik
67. Milejski Franciszek, elektromon.
68. Janik Franciszek, robotnik
69. Dębecki Wiktor, tokarz
70. Jabłoński Franciszek, robotnik
71. Kutek Aleksander, robotnik
72. Kowalski Władysław, robotnik
73. Kuczyński Grzegorz, robotnik
74. Olsza Stanisław, robotnik
75. Wosik Marcin, robotnik
76. Kaluziński Jan,
77. Brzeziński Adam, robotnik
78. Urbański Roman,
79. Nawrot Stanisław
80. Mach Stanisław
81. Król Szymon

Wobec tego uznane będą za ważne tylko te głosy jakie w dniu 22, 23, 24 czerwca r. b. padną na jedną z list wyżej wymienionych na Kartach wyborczych zaopatrzonych w Nr. Kolejny listy oraz nazwisko kandydata czołowego.

Odnośnie zaś do PP. Pracodawców zaznacza się że stosownie do art. 18 Dz. U. R. P. za rok 1921 Nr. 35 par. 211. wobec złożenia z grupy pracodawców dwóch list na ogólną liczbę kandydatów nie większą od liczby delegatów mających być wybranymi, głosowanie na kandydatów z GRUPY PRACODAWCOW NIE ODBĘDZIE SIĘ, a zgłoszonych kandydatów z listy pracodawców Zarząd Kasy uważa za wybranych.

Komisarz Pow. Kasy Chorych w Częstochowie
w. z. (—) TADEUSZ WITKOWSKI m. p.

30) MACIEJ WIERZBIŃSKI

HONOR

POWIEŚĆ.

— Wszystko jedno z jakiego zaczniemy końca, byleśmy zaczęli — mruczał Wierusz.

— Ja obstatę przy swoim! — wpadł gromko p. Czyński. — Za najważniejszą uważam, aby panowie Gawrocki i Ciolecki nakłonili hrabinę do wyznania kto jest ojcem jej dziecka. Leży to w jej interesie. Jeśli hr. Leon będzie mógł wyrzucić swój zrozumiały gniew na tym niegodnym człowieku, w sprawie ze swą małżonką okaże się niewątpliwie ożywiony duchem pojednawczym.

— Nie ulega wątpliwości, — podjął Ciolecki z nadzwyczajną do uniżoności zbliżoną uprzejmością, — że przemawia za taką procedurą wiele...

— Ciekawym co? — bąknął pod nosem do siebie p. Artur.

— Jednakże — ciągnął miodowo adwokat — pan łaskawy nie wie, że pani hrabina wyznała przed mężem nazwisko tego człowieka.

— Ależ to banialuki z owym chilijskiem!

— Tak orzekła solennie pani hrabina i co prawda, nie widzę w tym zgola nic nieprawdopodobnego. Ponieważ nikt z nas twierdzenia jej obalić nie potrafi, więc musimy przyjąć je za fakt.

— Cała ta sprawa wypada poza ra-

my dyskusji — ożwał się Gawrocki. — Nie masz rzeczą jest dyktować hrabinie Leonowi, jak ma postąpić sobie z ojcem tego dziecka.

Zdawało się to aż nadto jasnym, mimo to p. Stokmann uważał za konieczne wyjaśnić albo raczej zaciemnić zapatrywanie pana Czyńskiego, którego wypadło mu bronić w każdym razie. Stając wszakże po jego stronie, uznał racjonalność zdania przewodniczącego.

I nareszcie, po długim, nużącym wstępie przystąpiono do rzeczy.

Znów zabrał głos p. Czyński.

— Chciałem zapobiedz skandalowi, separacji... Tego, co kościół święty złączył, my przecież rozwiązywać nie zechcemy, nie możemy oczywiście, nie mamy prawa ani mocy — poprawił się ale, zalecając hrabinie Leonowi separację, popychaliśmy go do zupełnego zerwania ślubów kościelnych, popychaliśmy hrabinę jeszcze dalej na tej grzesznej drodze ku upadkowi, a hr. Leona pozbawialiżony czy też wszelkiej nadziei odzyskania jej...

— Oh... — ożwał się szept w końcu stołu.

— A pragnąłbym, (przynajmniej ja, może nie wszyscy z nas) — rzekł emfaticznie p. Czyński zerkając na p. Wieruszcę — sprowadzić te parę małżeńską z błędnej drogi i pojednać. Nie pojmuję, jak czciogodny może tak bogobojny jak hr. Kornel mógł stracić to z oka. Oczywiście nie łatwo przebaczyć tak okropne przewinienie... Hr. Leon musiałby się wznieść do poświęcenia.

Mam wszakże nadzieję, że hrabina zrozumie to i starać się będzie udobruchać go, przejednać i ująć, co powinno jej przyjść łatwo. Będąc w tak świetnych warunkach... Jako winowajczyni i grzesznica musi okazać skruchę, prosić o przebaczenie i stworzyć nowe podstawy pożycia małżeńskiego.

Tu p. Czyński powtórzył nieudolnie to, co był wsondował w niego hr. Leon.

Gawrocki zakrył dłońmi rozwierające się usta. Wierusz zapadł się w siebie. Stokmann delectował się wonnem cygarem, jedynie Ciolecki starał się zachować pozory jakoby słuchał z zajęciem. Wszyscy zaś zdawali się zżyżać sobie, aby mowa nie wyprawała ich z senliwego nastroju, mówił tak w nieskończoność.

Zamknawszy przemówienie gorącą apostrofą do hrabiny p. Włodzimierz zabrał się do nalewania wina w kieliszki. Posłł Ciolecki, stęskniony za brzmieniem swego głosu, jął strzeszczać jego wywody i 'byłby strzeszczał tak długo jak trwał przemówienie pana Czyńskiego, lecz Gawrocki zdradził chęć zabrania głosu.

Zachodzi zupełna rozbieżność zdań po stronie hrabiny przeciwnej: hr. Kornel żąda kateryzycznej separacji a dwaj obecni przedstawiciele hr. Leona głoszą za porozumieniem się małżonk. Nie wiemy przeto, czego się trzymać. Kto reprezentuje tu spo sobienie hr. Leona: panowie czy hr. Kornel? Powtóre czy hr. Leon jest gotów postąpić w myśl uchwały tej rady

nawet wbrew zdaniu swego stryja? — pytał p. Andrzej, a p. Wierusz dorzucił:

— Czy wogóle hr. Leon zobowiązał się zastosować się do uchwały tego zebrania?

— O ile hr. Kornel podpisze naszą uchwałę — rzekł p. Czyński.

— To doprawdy nie wiem po jakiego diabła tu siedzimy nad tem winem, które można wypić bez takich nudnych wywodów, nie prowadzących bodaj do niczego... — mruczał p. Artur i zwrócił się do p. Czyńskiego: Jeszcze pytanie. Czy zalecając porozumienie, zaleca pan to, czego życzy sobie hr. Leon?

— Zdaje mi się, że mówiłem w myśl hr. Leona.

— Jeżeli zatem ma z tego wszystkiego wynikać coś pozytywnego, — zauważył Gawrocki — to hr. Leon wien w pierw przyjdzie do porozumienia ze stryjem.

— Dlaczego hr. Leon dotąd tego nie uczynił? — wpadł p. Artur.

— Nie byłem przy rozmowie jego ze stryjem — odparł strapiiony p. Czyński.

— Hm, trzeba sobie zdać sprawę z celu, w jakim zwołano tę radę. Zdaje się, że hr. Kornel zwołał ją, aby przez nią wyrzucić na hr. Leona naskik i zniewolić go do separacji. Hr. Leon zaś zwołał tę radę w tym celu, aby skryć się za jej plecy przed stryjem i wykreślić od separacji, jakiejś zdą stryj. (D. c. n.)

Zakłady SOLVAY

w Polsce
Składy w Częstochowie
ul. Handlowa 3, tel. 523
przybył na skład

cement

z własnej fabry w Grodźcu odbywa się sprzedaż hurtowo i detalicznie. tamże jest do sprzedania około 100.000 sztuk cegły pozostałej od budowy.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA GORSETÓW
p. l.
„JÓZEFA”
III-cia Aleja Nr 54.
Posiada na składzie w dużym wyborze: biustonosze, gorsety białe i różowe, pany nielodowe i brzusze, zalecane przez lekarzy i t. p. Repertorium przelato: owywanie i prasie
Nagrozdona medalem. Ceny umiarkowane

Glikerozostat ziarnisty „ORBIS”
czysty i z żelazem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywic dla dzieci. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. Żądać z firmą T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Do sprzedania
dom z ogrodem (pokój z kuchnią i sklep wolny) oraz 2 i pół morgi ziemi Wład. Ciemna 130

Zginął
pies wylaz na ul. Kosciuszki odprowadził za nagrodą ul. Krakowska 18 budka.

Do sprzedania
okazyjnie 5 morgów ziemi około cmentarza lub 8 i pół morgi domek na Zawodzie tanio Wład. Warszawska 85 Zyszkowski.

Młoda
panienka poszukuje poważny kandydata, cka pojeńkowi w miłoścu lub na wyjazd Oferty w Gońcu.

Uczeń
8 kl. poszukuje korepetycji (szczególnie z łaciny i języka franc.) Wład. w Gońcu

Maturysta
poszukuje „...”

Nauczycielka
z dyplomem uniwersytetu paryskiego (Sorbonny) udziela lekcji francuskiego; konwersacji i literatury Kilińskiego 6 m. 3.

Korepetytor
trochę i tanio przygotowuje do egzaminu wstępnego Wład. ul. Dąbrowskiego 15 u p. Stanisł.

Kto chce
nabyć małą kaszy grochu itp. je cenach rynkowych niechaj spieszy do pierwszego chrześcijańskiego straganu na STARYM RYNKU K. Karłowicza

Sklep
do sprzedania cena przystępna ul. Barbary 4 Wład. Barbary 2

ARKUSZE TABELI

do buchalterji amerykańskiej

[wyszły z druku i nabywać można,
w Kantorze Adm. Gońca Sklep II Aleja 26
i w drukarni III Aleja 52.

JEDYNY CHRZEŚCIJAŃSKI KANTOR PRZEWOZOWY

Józefa Kossowskiego

w CZĘSTOCHOWIE.
ul. św Stanisława Nr. 5, dom własny, tel. 493.
Egzystujący od roku 1905-go

WYNAJMUJE:

Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. klientele.

... Obsługa solidna i szybka. ...

Wobec zaprowadzenia stałej waluty polskiej w postaci złotych i powrotu do normalnych, przedwojennych warunków handlu

Najstarszy Chrześcijański Magazyn Bławatny
p. f. **HELENA UCHNAST**
w Częstochowie, ul. Panny Marji 31,
zawiadamia, że sprzedaje towary bławatne po cenach znacznie zniżonych biorąc za zasadę: **Duży obrót — mały zysk.**

P. DĘBSKI

FABRYKA

Cukrów i Czekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17
telefon 89.

Wszelkie prace w zakresie drukarstwa wchodziące wykonuje szybko tanio i gustownie

DRUKARNIA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE
III-cia Aleja Nr. 52. [Sklep II Aleja Nr. 26.

Prosimy o odnowienie prenumeraty.

Dr. Stefan Kon

akuszer-ginekolog
przeprowadził się na ulicę Panny Marji (II Aleja) Nr. 31 I-sze piętro front.

Nauczyciel
z wyższ. m. wykształceniem (dyplom uniwersytecki) wyznaczenia do matury i wszystkich klas szkoły średniej z matematyki i łaciny Stary Stradom Główna № 32 vis a vis mostu.

Rutynowana
nauczycielka poszukuje kondycji na sezon wakacyjny. Wład. ul. Kałuski u pp. Górczykowskich.

Do sprzedania
piwiarnia z powodu choroby właściciela. Wład. Dębnie po 1 Re-kowem piwiarnia.

Starszy
pan i oszukuje pokoju umeblowanego. Wład. telefon № 457 od godz. 10-1.

Zginął
książka P. K. Ch. wydana na imię Kowarski Antoni.

Zubiono
legitymację i Gimnazjum Zbigniewa Szubińskiego ucznia V-b.

Letnisko
godzina od Częstochowy, Koniecpol, 1-2 3 ogromne pokoje, wenda można z kuchnią, meblami, ogródem, kąpiel rzeczna łatwa uprawiania. Sliczny krajobraz, dom balkonik

Zginął
patent 8 kategorii wyd. na imię Samuela Rosencwajga.

Modne
męskie palto letnie, nie noszone w dobrym gatunku okazjnie do sprzedania II Aleja 41 Jędrzejczyk

Zginęła
książka Kasy Choryh Karoliny Fokosowicz

Zubiono
książeczki wojskowa wyd. na imię Antoniego Stejnegera

Zubiono
weksel na sumę 500 zł. pl. dn. 10(VIII) 24 r. z wystaw. S. Dziełoszynskiego na ślec. A. Wolgryna z żyrem D. Pradelakiego uprasza się znaleźć o łaskawym zwrocenie za wynagrodzeniem do Ch. Wokalera Kosciuszki 39 skutki prawnie strzeżone

Rutynowana
Kuchmisz przyjmuje obywatelki na bale, wesela i przyjęcia. Wład. w Gońcu.

RESTAURACJA

KAWIARNIA w PARKU STASZYCA

OTWARTA

POLECA SMACZNE NIADANIA, OBIADY I KOLACJE.
ORYGINALNE PIWA GRODZISKIE, ŻYWIECKIE, PORTERY, KIELECKIE Z BECZKI.

Poleca się Łaskawej Klijenteli i pozostaje

z poważaniem **Cielątkowski.**

Z POWODU ROZEJŚCIA SIĘ SPÓŁKI URZĄDZAM WYPRZEDAŻ WEŁEN, GABARDINY, BOSTONÓW PO CENACH NIEBYWALE NIZKICH.

Wielniany Voil pod. szer. po 6 mil.	Etaminy	po 6 mil.
Wielny mundurkowe " 4-6 "	Frotery	" 6 "
Bostony " 12 "	Muslin	" 1-800 "

EMILJA LEWINOWA

II-ga ALEJA Nr. 40 FRONT I-sze PIĘTRO.

OBEJRZENIE NIĘ OBOWIAZUJE DO KUPNA.

50 % Tani Tydzień 50 %

W ciągu bieżącego tygodnia wyprzedaje różne towary manufakturalne o 50 proc. taniej

H. A. LIBROWICZ

ALEJA Nr. 12. TEL. 533.

Korzystajcie z okazji

50 % TANIEJ 50 %

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmują (Kancelaria) Stow. Kupców Polskich Aleja III-cia Nr. 54. —

Apteczne składy.

Wacław Orzech Aleja 46.

Banki.

Bank Związków Ziemiak So. Akc. Aleja 22.

Bank Handlowy w Warszawie i dds. w Częstochowie Piłsudskiego 3.

Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwowie, Oddział w Częstochowie ul. Panny

Marji 18 Tel. 129 dyrektori tel. 4 9.

Drukarnie.

F. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 52

Restauracje.

St. Patoczyński ul. Dąbrowskiego 11.

Fabryki cukrów.

Piotr Debski ulica Piłsudskiego 17

Fabryki wyrobów cementowych.

Żdziaław Rylski Aleja Nr. 6

Handle Wina, Likierów i Wódek.

W. J. Klechniowski II Aleja Nr. 21.

Zalazna składy.

Żdziaław Rylski ul. Warszawska 1.

Malęgarnie.

A. Gmachowski II Aleja Nr. 39

Mechaniczno-Slusarskie Zakłady

S. Laurman i S-ka z ogr. odp ul. Kościuszki 7a telefon 2-38.

Młyny parowe.

S-ka Piła Krakowska 35.

Techniczne handlowe biura i domy.

Żdziaław Rylski Aleja 20, składy Kołuszki 40

„Promień” Aleja 30

Wielka Kawa, herbaty, kakao.

„Miska Kawa” Leon Kotowski Aleja 24.

Zakłady Włócznie-Kotarskie.

Janek Binart ul. Wóły Nr. 8

Zelazne wyroby i kuchenne naczyńa.

Witold Nowicki II Aleja 33.

Edmund Heine Wielki Rynek 54 (d. własny)

Poleca także: maszyny i narzędzia rolnicze, oleje, smary, naftę, smoły, gązdy, gwoździe, cement, gips i różne artykuły budowlane.

Musyczne instrumenty

wyrob. i naprawa i konserw.

Malgo Stefan ul. Piłsudskiego (Dojazd) Nr 11

Zebrowski W. ul. Kordeckiego Nr. 33 wykonują także naprawy gramofonów i automatów muzycznych.

Wulkanizacja Gum

J. CHYRA ul. Łokietki 23.

przyjmuje do naprawy opony i klaski samochodowe i wszelkie gumowe wyroby w zakrawulkanizacji wchodzące.

Już jest w sprzedaży

niezrównane w smaku piwo

EXPORTOWE

żądajcie wszędzie



Pozatem polecamy znane ze swej dobroci piwo
Stołowe, Pilzeńskie, Kulmbachskie, Porter.

Wody owocowe produk. wyłącznie **na cukrze**
Cytrynowa, Wiśniowa Malinowa, Ananasowa,
Szampańska, Ceres i wiele innych.

SPÓŁKA AKCYJNA BROWARU

W CZĘSTOCHOWIE

(dawniej K. SZWEDE.)

Fabryka i skład mebli

żelaznych, drewnianych, tapicerskich i wózków dziecińczych

EDWARDA KINDERMANA

Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 26.

Dom własny. Telefon Nr. 341.

Poleca swoje wyroby. Przyjmuje obstalunki. Ceny znacznie niższe.
Kredyt na warunkach dogodnych.

Ważne dla wszystkich!

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

sprzedają wszelkie towary białawne w mieszkaniu prywatnem
II-ga Aleja Nr. 19 (obok szpitala Panny Marji) w podwórzu
prawa oficyna I-sze piętro

Marja Fuchs II-ga Aleja 19.

Uwaga: Tanio bo w prywatnem mieszkaniu!

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„ZGODA”

w Częstochowie, Zielona 31

poleca:

mydło w najlepszym gatunku.

Najstarsza wytwórnia

Parasoli i lasek

S. Grabiner

I Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna

Uskutecznią też przeróbki starych parasoli

na modne fasony oraz wszelkie reperacje.

Ceny przystępne.

Na Wypłatę!

towary na ubranie, palta i kostjumy

poleca

Skład kortów i wełen

I. Dawidowicz

Częstochowa

I Aleja Nr 7. — Telefon Nr 74

ZAMIAST TRANU

UŻYWA SIĘ

SYMPO JODO-TANICZNY z ESPOREM „OKNIS”

(Sir. Jodo-tannic z ESPOREM „OKNIS”

phosphoricus) ZAMIEJENIA TRANU

PRZYJMUJE W SZKOLE CHY-
TNE PRZYJMUJE PRZYJMUJE

Wózek T-wo dla Franc. i Handl. ogólny.

„OKNIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

W. J. KLECHNIOWSKI

W CZĘSTOCHOWIE

ul. P. Marji Nr. 21. — Telefon Nr. 220.

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

Kapitał od 1870 roku

Poleca: WINA WEGIERSKIE, FRANCUSKIE MA-

LAGE, MIODY STAROPOLSKIE, LIKIERY COG-

NAC BOUTELLEAU MEUKOW, MARYNATY —

KONSERWY — OWOCE POŁUDNIOWE — SER

SZWAJCARSKI WĘDLINY LITEWSKIE.

CENY NISKIE. USŁUGA UPREJMA I SZYBKA.

JEDYNY CHRZEŚCIJAŃSKI

MAGAZYN gotowych UBRAN

R. Trawiński

II ALEJA 24 front I piętro.

Poleca na sezon letni w wielkim wyborze:

Garnitury i palta męskie, spodnie, bryczesy

i garnitury sportowe. Garnitury i palta

dziecinne Burki, palta gumowe „Prima”

pojedyncze i dubletowe oraz gabard.

Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

UWAGA: Nadeszły palta gumowe i damskie

Palta gumowe. — Palta gabardynowe i impregnowane.

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji Nr. 29.

Program od czwartku 19 do soboty 21
czerwca 1924 roku.Szczegóły w programach. Ostatni seans
o godzinie 9 i pół wieczorem.Tylko 3 dni! Wielki 2-u godzinny program! Tylko 3 dni!
Jeden z najpiękniejszych obrazów amerykańskich P. T.**Znak na drzwiach...**Wzruszający dramat życiowy w 7-miu wielkich aktach
z życia kobiety poświęcającej się dla ratowania honoru męża.W roli głównej najslawniejsza i najbar-
dziej uwielbiana gwiazda amerykańska **NORMA TALMADGE****Teatr „NOWY”**

ul. Panny Marji Nr. 43.

Program od wtorku 17 do czwartku 19
czerwca 1924 roku.Anons! W następnej zmianie
„WIECZNYMROK”

NAJPOTĘŻNIEJSZY POEMAT FILMOWY.

Wir Życia czyli Powolna ŚmierćNadzwyczaj bogaty w treści i artystycznym wykonaniu dramat życiowy w 6-u wielkich aktach.
W ROLACH GŁÓWNYCH.**RESSEL ORLA, WINTERSTEIN i MAY JOUNG.**

Wielki przepych wystawy! — Nadzwyczajna gra artystów! — Niepospolita i ciekawa treść!

CZY ZNACIE WYŚMIENITY SMAK BUDYNIU**Dr. OETKERA?**

o ile nie, to spróbujcie

Dr. OETKERA Gola proszek budyniowy (Kakao)
Dr. OETKERA proszek budyniowy w rodzaju holenderskiego
Dr. OETKERA proszek Kremowy „Dibona”
Dr. OETKERA legumina czekoladowa z siekniętymi migdałami.Będziecie zachwyceni smakiem tych potraw, które zadawałają nawet najwięcej wymagających smakosząw
Dokładne przepisy do otrzymania we wszystkich sklepach, o ile brak prosimy zażądać pocztówką od
Dr. A. Oetkera, Oliwa koło Gdańska wzgl. od przedstawiciela.**Powiatowa Kasa Chorych**
w Częstochowie.**Nocne dyżury lekarzy chorób
akuseryjnych.**

18-go Czerwca r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5.

19-go Czerwca r. b.

Dr. Grunwald Panny Marji Nr. 20**Nocne dyżury lekarzy chorób
wewnętrznych.**

18-go Czerwca r. b.

Dr. Gajzler ul. Panny Marji Nr. 14.

19-go Czerwca r. b.

Dr. Le Castelani ul. Warszawska 77**Lekarz-Dentysta****Stanisław PARCZYNSKI**

ul. Dąbrowskiego 11, I piętro

Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej — 7-ej.

Lekarz-Dentysta**Henryk Lejzerowicz**Przyjmuje codziennie od 9—7 wiecz. bez przerwy
w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3,
wejście ze strony Kasy Skarbowej
Posiada legitymację Kasy Chorych jak rów-
nież urzędnicy państwowi korzystają z najwięk-
szych ulg.Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia zę-
bów sztucznych.**Lekarz-Dentysta****MICHAŁ GREJNIEC**

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10

Telefon № 250.

Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.
dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw.
specjalne następstwa.**Choroby płciowe**

leczy

Balsam Thioćolan Age

używa się za porząd lekarską

Sprzedają apteki i składki aptecz-
ne A. Gąsienki w Warszawie.**Krem „Orlando”**jest radykalnym środkiem
na przyszcze, piegę, plamy,
opaleniznę wybiela i udeli-
katnia naskórek.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

J. Orłona

Stary Rynek 21.

Chorobyżołądka, kiszki, nerek,
obstrukcje, hemoroidy itp.

radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła**Dr. Bauera**

Sprzedają apteki i składki apteczne

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Ceny konkurencyjne.

Perłoweczka (funtówka)**Kasza jęczmienna Warszawska****Fasola biała, Kolorowa, groch polny i „Wiktorja”****Mąka pszenna 50%**

do nabycia

w „POLSKIM HURCIE”

sp. z ogr. odpow.

Częstochowa, Krakowska 1 tel. 2-91

w podwórzu.

Ceny konkurencyjne.

Drzewo

opałowe po 800,000 pud.

Węgiel

opałowy po cenach znizonych

„SPÓJNIA”

Kościszki 43. Częstochowa.

Fabryka papy dachowej

M. BEMA

w Częstochowie, Olsztyńska № 1

(Zawodzie w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych:

papę, smołę preparowaną Karbolineum etc.

Fabryka wód gazowo-owocowych**A. Żuławińskiego**

w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 38.

poleca na sezon bieżący wyroby w naj-

wyższych gatunkach.

Przedsiębiorstwo robót wiertniczych

J. F. FILUS i SYN

w Częstochowie ul. Jasna Nr. 2

SPECJALNOŚĆ:

**Studnie artezyjskie
i Poszukiwania górnicze**

Firma egzystuje od 1896 r.

ZAKŁAD

ogrodzeń drucianych, tkanin metalo-

wych i wyrobów sitarskich

Władysław Scibirowskiego

Rynek Wieluński Nr. 32.

wyrabia: Sita, rafa, parkany, i różne siatki dru-

ciane do różnych celów.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”